

# Alicja Wójcik

---

## Ludowcy wobec tradycji historycznej (do 1918 roku)

---

Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio F, Historia 5455,  
219-226

---

1999/2000

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach  
dozwolonego użytku.

ALICJA WÓJCIK

*Ludowcy wobec tradycji historycznej (do 1918 roku)*

---

Partis et groupements populaires envers la tradition historique  
(jusqu'en 1918)

Polski ruch ludowy od zarania swych dziejów odwoływał się do przeszłości narodowej, czerpiąc stamtąd przesłanki ideowe i inspiracje dla swych działań. Stanowiły one podstawę dla kształtowania postaw patriotycznych i świadomości narodowej chłopów oraz jedno z głównych źródeł formułowania programów działania, określania tożsamości ideowej i politycznej ruchu.

U podstaw dążeń ludowców znajdowały się dwie wielkie idee: niepodległe, suwerenne państwo i godne w nim miejsce chłopów jako równoprawnych obywateli. Całokształt dróg i działań prowadzących do ich realizacji zawierał się w programie Polski Ludowej. Wizja Polski Ludowej powstawała w oparciu o wielorakie źródła, zarówno te związane z doświadczeniami teraźniejszości, w jakiej przyszło działać ludowcom, jak i te wypływające z refleksji nad ojczyzną przeszłością, której współtwórcami byli też chłopci.<sup>1</sup> Celem niniejszego opracowania będzie zwrócenie uwagi na inspiracje, które myśl polityczna ruchu ludowego czerpała z narodowej tradycji historycznej, przede wszystkim okresu walk narodowowyzwoleńczych XVIII i XIX wieku.

Spośród wielu wątków, do których nawiązywali ludowcy, szczególne miejsce zajmowały te, które ukazywały związki między sprawą wyzwolenia naro-

---

<sup>1</sup> O źródłach do myśli politycznej ruchu ludowego zob. J. Jachymek, *Polska Ludowa – ideał państwa ruchu ludowego*, „Annales UMCS”, sec. F, vol. LI, 1996, s. 274–276.

dowego a sprawą chłopską. Odwołując się do przeszłości, wskazywali, że lud — chłopci budowali swą pracą życie narodu, stawali w jego obronie, współtworzyli kulturę, tradycję historyczną, w myśl przekonania, że „bogata przeszłość narodu nie jest własnością jednostek, rodzin lub stanów, lecz przypada w dziedzictwie nam wszystkim.”<sup>2</sup> Argumenty historyczne pomagały uzasadniać rolę chłopów, najliczniejszej warstwy narodu, w procesie odrodzenia Polski i jej sprawiedliwego urządzenia jako państwa demokratycznego i bezpiecznego, dzięki oparciu na szerokich podstawach społecznych.

Ludowcy przywoływali świetność państwa Piastów i Jagiellonów, chwałę oręża polskiego, bogactwo kultury, zasad tolerancji religijnej, budząc tym samym dumę z wielkości czynów, jakie były udziałem przeszłych pokoleń. Zwracali jednocześnie uwagę, że w państwie rządzonym przez szlachtę chłop doznawał krzywdy, nędzy i ucisku. Krytycznie oceniali politykę szlachty, która utrzymywała inne warstwy w poniżeniu, odmawiała im prawa do wolności, do udziału w sprawach państwa, co ostatecznie przesądziło o losach Polski. Analizując przeszłość Rzeczypospolitej działacz galicyjskiego ruchu Andrzej Średniawski pisał następująco:

„Polska potężniała i rosła dopóki szanowano w niej wolność człowieka i swobodę wyznań. . . Później dopiero, kiedy zaczęto ścieśniać wolność chłopom i tolerancję religijną, Polska powoli upadała, aż upadła i to dlatego, bo już nie było wtedy narodu polskiego, a była tylko szlachta i poddani.”<sup>3</sup>

Podobna ocena przeszłości została zawarta w programie powstałego w Królestwie Polskim Związku Młodej Polski Ludowej z 1907 roku:

„Nie zbłądziła Polska nigdy, gdy się oparła na chłopie i królem obrała Piasta, na poniewierkę poszła i służbę do obcych, kiedy lud odepchnięto od udziału w życiu narodu, w poddanych rzeszę zamieniono.”<sup>4</sup>

Tak więc przyczyn upadku Rzeczypospolitej szlacheckiej ludowcy upatrywali nie tylko w zaborczości potężnych sąsiadów, lecz przede wszystkim w polityce szlachty, która zapatrzona w swe egoistyczne interesy pozbawiła inne warstwy wpływu na życie państwa, sama zaś nie potrafiła zapobiec anarchii i bezprawiu ani obronić przed najazdem zewnętrznym. Ludowcy zwracali uwagę, że Polska nie mogła przetrwać, gdyż nie opierała się na realnej sile obrońców „spośród ludu miast i wsi”. Chłopi pozostający w poniżeniu, ciemnocie, nędzy nie czuli się związani z państwem.

<sup>2</sup> *Hołd Tadeuszowi Kościuszce*, „Przyjaciół Ludu”, 15 listopada 1903, nr 46.

<sup>3</sup> A. Średniawski, *Nasza przeszłość a teraźniejszość*, „Przyjaciół Ludu”, 27 listopada 1902, nr 53.

<sup>4</sup> *Materiały źródłowe do historii polskiego ruchu ludowego*, t. 1, 1918–1939, oprac., K. Dunin-Wąsowicz, S. Kowalczyk, J. Molenda, W. Stankiewicz, Warszawa 1966, s. 233, zob. też: J. Smoła, *Do was bracia chłopci*, Warszawa 1916, s. 9–11.

Wady Polski szlacheckiej stanowiły przestrożę przed powtarzaniem starych błędów. Ludowcy chcieli budować Polskę w oparciu o rzeczywiste siły narodu — chłopów oraz nowe zasady ustrojowe — równość i sprawiedliwość: „przyszła Polska z ludu powstanie... , będzie taka jakim lud będzie.”<sup>5</sup> Odwoływali się więc do działań i programów, które wskazywały na chłopów jako źródło odrodzenia państwa oraz zmierzały do Polski demokratycznej, w której najliczniejsza warstwa narodu zajęłaby należne miejsce równoprawnych obywateli.

Przesłanki dla swych koncepcji dostrzegali w próbach reformy państwa pod koniec XVIII w. Przypominano dzieła publicystów epoki Sejmu Czteroletniego, którzy głosili konieczność reform społecznych. Wskazywano, że współtwórca Konstytucji Majowej ks. Hugo Kołłątaj występował w obronie włościan, domagając się dla nich wolności. Nawiązywano do poglądów Stanisława Staszica, który naprawę Polski łączył z usunięciem krzywd i niesprawiedliwości warstwy chłopskiej i przyznania jej prawa do ziemi, wolności, oświaty. Był też tym, który rozpoczął w praktyce nadawanie chłopom wolności oraz prawa dziedziczenia ziemi. Realizowało je założone przez Staszica Hrubieszowskie Towarzystwo Rolnicze, które w zarządzanych dobrach uwolniło chłopów z poddaństwa i przekazało im ziemię we wspólne władanie.<sup>6</sup>

Dążenie do naprawy państwa i położenia chłopów dostrzegano w postanowieniach Konstytucji 3 maja 1791 roku. W stulecie uchwalenia tego aktu pisano w organie Polskiego Stronnictwa Ludowego w Galicji „Przyjaciół Ludu”: „[...] zrobiła [...] wiele dobrego dla nas ta konstytucja, bo rozbudziła jasne myśli w głowach, gorące uczucia w sercach, bo przed stu laty już wskazała, że jeden stan nie powinien wywyższać się ponad inne, że wszyscy ludzie mają prawo używać wolności i szczęścia.”<sup>7</sup> Z drugiej jednak strony, krytycznie oceniano postawę szlachty, która w tej epoce reform nie chciała jednakże przywrócić chłopom ani wydartej wcześniej ziemi ani praw. Na łamach „Siewby”, pisma wydawanego przez ludowców w Królestwie Polskim, stanowisko to wyraził Tomasz Nocznicki: „[...] przyznajemy zasługę mężom, co tę ustawę 3 Maja ułożyli, jednakże nie możemy nie wiedzieć, jak ciasną była myśl polityczna tamtoczesnej szlachty.”<sup>8</sup>

Źródłem bardzo bogatych treści ideowych było dla ludowców powstanie kościuszkowskie 1794 roku. Naczelnika powstania, Tadeusza Kościuszkę, na-

<sup>5</sup> S. Grabiec, *O ludowcach, idei ludowej i polityce narodowej ludowców*, Warszawa 1913, s. 9–10; *Materiały źródłowe...*, s. 236.

<sup>6</sup> *Dzień Trzeciego Maja*, „Przyjaciół Ludu”, 15 kwietnia 1891, nr 8.

<sup>7</sup> *W stuletnią rocznicę nadania Konstytucji 3 maja*, „Przyjaciół Ludu”, 1 maja 1891, nr 9.

<sup>8</sup> Cyt. za: W. Stankiewicz, *Przyczyny zamknięcia czasopisma „Siewba” w 1908 roku*, „Roczniki Dziejów Ruchu Ludowego”, (dalej: RDRL), 1960, nr 2, s. 271.

zywano w publicystyce ludowej „hetmanem chłopskim”, „królem serc chłopskich”, „wodzem w sukmanie”, „pierwszym ludowcem”.<sup>9</sup> Przede wszystkim Naczelnik Powstania był tym, który wprowadził chłopów w orbitę polityki narodowej. Kościuszko powołał chłopów do walki o wolność ojczyzny, „przyznając im prawa człowieka”, wskazując tym samym, jakimi drogami należy zmierzać ku niepodległości i zbudowaniu silnego państwa. Uznawał chłopów za obywateli, którzy w wolnej ojczyźnie staną się wolni i na równi ze szlachtą będą gospodarzami na własnej ziemi. Doniosłość dzieła Kościuszki bardzo sygestywnie wyraził wybitny przywódca chłopów Wincenty Witos: „[...] widząc upadek Ojczyzny i nieuchronną jej zgubę, zrozumiał, że jedyny [...] dla zachowania niepodległości ratunek jest w nadaniu praw ludowi i oparciu państwa polskiego na ludowych masach.”<sup>10</sup> To ważne przesłanie o konieczności połączenia walki narodowej ze sprawą wyzwolenia chłopów należało do podstawowych filarów, na których opierała się myśl ludowa.

Program społeczny: uwolnienia z poddaństwa, ograniczenia pańszczyzny zawierał *Uniwersał połaniecki* wydany przez T. Kościuszkę 7 maja 1794 roku. Nawiązując do treści Uniwersału, ludowcy podkreślali, że rozwiązanie sprawy chłopskiej jest nieodzownym warunkiem realizacji celów narodowych. Naczelnik rozumiał, iż „trzeba ludowi dać prawa człowieka”, aby ten lud mógł służyć ojczyźnie jako pełnoprawny obywatel. Ubolewano, że tego przekonania nie akceptowała szlachta. Klęska „sprawy ludowej” w powstaniu była równoznaczna z klęską walki narodowowyzwoleńczej, co znalazło wyraz w uogólnieniu: „przegrał Kościuszko, przegrała Polska”.<sup>11</sup>

Ludowcy akcentowali, że powstanie kościuszkowskie dawało wspaniałe przykłady patriotyzmu i obywatelskiej postawy chłopów. Uczestnicząc w walce z najeźdźcą dowiedli, że chcą służyć w obronie ojczyzny. Bitwa pod Racławicami 4 kwietnia 1794 roku, zwycięska dzięki odwadze kosynierów, stała się symbolem bohaterstwa chłopów i gotowości poświęcenia dla sprawy narodowej. Symboliczne znaczenie miał sztandar z wypisanym hasłem „Żywią i Bronią”. Publicystyka ludowa określała bitwę mianem „chrztu obywatelskiego chłopca polskiego”, wskazywała na Bartosza Głowackiego jako na tego, który uosabiał tę obywatelską nobilitację. O doniosłym znaczeniu tego faktu dla ruchu chłopskiego świadczyło ustanowienie przez Radę Naczelną Polskiego Stronnictwa Ludowego w 1903 roku święta ludowego w rocznicę

<sup>9</sup> Zob. J. Kur, *Tradycja kościuszkowska w publicystyce i działalności ruchu ludowego w okresie zaborów*, RDRL, 1994, nr 28, s. 24–25.

<sup>10</sup> *Witos o demokracji. Wybór przemówień, pism i rozmów Wincentego Witosy*, oprac. J. Borkowski, przy współpracy W. Kulerskiego jr., Warszawa 1995, s. 126.

<sup>11</sup> *Uniwersał Kościuszki pod Połańcem*, „Wyzwolenie”, 14 października 1917, nr 41.

Raławic — w dniu 4 kwietnia. Udział w obchodach święta uznawano za obowiązek każdego ludowca.<sup>12</sup>

Z tradycji kościuszkowskiej czerpali więc ludowcy uzasadnienia dla „roli chłopów w narodzie”. Jakub Bojko, jeden z liderów PSL w Galicji zaznaczał, że Kościuszko był tym, który uznał, że siła narodu leży w chłopie: „to był człek w Polsce pierwszy, który się poznał na polskim chłopie, pierwszy wielki polski ludowiec”. Dzieło Kościuszki potwierdzało, że chłop „nie przestał być synem tej samej ojczyzny, dla której przodkowie porzucali rolę i nieśli krew i mienie.”<sup>13</sup> Biorąc udział w powstaniu, dowiedli, że potrafią bronić ojczyzny. Pozwalało to na konstatację, że tak jak kiedyś Polska upadła z powodu odsunięcia przez szlachtę chłopów od państwa, tak teraz odrodzenie niepodległości nastąpi poprzez walkę i pracę chłopów.

Postawę chłopów podczas insurekcji ludowcy wskazywali też jako wzór i przykład „śmiałości i odwagi”, który pozwalał im wkroczyć na drogę samodzielności politycznej, realizować cele narodowe i swe potrzeby społeczne. Chłopi mogli bez obaw, nie zważając na przeszkody ze strony warstw posiadających iść własną drogą „znojnym, a błogosławionym szlakiem, który prowadzi do ziemi obiecanej, do wolnej i sprawiedliwej ojczyzny”.<sup>14</sup> Przekonanie o własnych siłach było ważne dla ruchu, który pragnął „dźwigać chłopów na obywatela” i wyrwać go spod wpływów dworu i plebanii.

Źródłem inspiracji ludowej wizji przyszłej Polski i dróg prowadzących do niepodległości były koncepcje XIX-wiecznych myślicieli i twórców ruchu narodowyzwoleńczego: Maurycego Mochnackiego, Karola Libelta, Edwarda Dembowskiego, Henryka Kamińskiego. Z ich działań wynikało, że przywrócenie chłopom wolności i godności stanowi nieodzowną część zmagania o wolną Polskę, zgodnie z przekonaniem, że „ojczyzna będzie wolną, gdy lud się o nią upomni”. W działalności spiskowej syna chłopskiego ks. Piotra Ściegiennego w Kieleckiem i na Lubelszczyźnie w latach 1843–1844 odnajdywano przykład połączenia chłopskich pragnień i sprawiedliwości z gotowością do wystąpienia przeciwko ciemnościom ojczyzny.<sup>15</sup>

<sup>12</sup> *Pomnik chłopu*, „Przyjaciół Ludu”, 21 czerwca 1902, nr 26; *Wielkie święto ludowe*, *ibid.*, 20 marca 1904, nr 12.

<sup>13</sup> *Uroczystości Kościuszkowskie w Rapperswilu*, „Przyjaciół Ludu”, 20 sierpnia 1897, nr 24; J. R. Szaflik, *Tradycja historyczna w publicystyce i działalności galicyjskiego ruchu ludowego*, [w:] *Edukacja historyczna społeczeństwa polskiego w XIX w.*, red. J. Maternicki, Warszawa 1981, s. 302–303.

<sup>14</sup> *Materiały źródłowe...*, s. 77; Grabiec, *O ludowcach...*, s. 22–23.

<sup>15</sup> J. Jachymek, *Myśl polityczna Polskiego Stronnictwa Ludowego Wyzwolenie 1918–1931*, Lublin 1983, s. 233; H. Brodowska, *Chłopi o Polsce i sobie. Rozwój świadomości społeczno-narodowej*, Warszawa 1984, s. 27.

Krytycznie oceniano przywódców politycznych i wojskowych powstania listopadowego 1830–1831 roku, którzy nie potrafili pozyskać ludu do walki. Jednocześnie bohaterstwo powstańców stawiano jako godny naśladowania wzór poświęcenia dla ojczyzny.

Bardzo bliska była ruchowi ludowemu tradycja powstania 1863 roku, którego bojownicy połączyli „ukochanie wolności z kwestią włościańską”. Pamięć o tych wydarzeniach była jeszcze żywa, zaś w szeregach ludowych znajdowali się także działacze uczestniczący bądź bezpośrednio w walkach zbrojnych, bądź ci, co nieśli różnorodną pomoc powstańcom. Otaczano ich szacunkiem jako tych, co „składali wszystko na ołtarzu wolności, mienie swe i krew swoją”. Byli wzorem bohaterstwa i wierności ideom wyzwolenia Polski i wyzwolenia ludu.

Źródło wielu inspiracji stanowiły społeczne i polityczne treści powstania styczniowego. Do roku 1863 nawiązywał program Polskiego Stronnictwa Ludowego z 1903 roku, odwołując się do postanowień Rządu Narodowego „z ostatniej walki orężnej o niepodległość”.<sup>16</sup> Dla ludowców istotne było przede wszystkim stanowisko przywódców powstania, którzy wzywając do walki o Polskę, deklarowali, że:

„[...] wszyscy co mieszkają na ziemi polskiej, bez różnicy wyznania, pochodzenia i stanu, stają się odtąd równymi i wolnymi obywatelami kraju, że ziemia, którą lud rolniczy posiadał na prawach czynszu i pańszczyzny, staje się od chwili powstania bezwarunkowo jego własnością”.<sup>17</sup>

Ukazywał bowiem, jak wyraźnie sprawa narodowa i chłopska splatały się ze sobą. Bez poparcia chłopów nie można było wywalczyć wolnej Polski.

Ludowcy przypominali, że przywódcy skrzydła określanego jako „czerwoni” pragnęli prowadzić walkę przede wszystkim w oparciu o siły ludu. Romuald Traugutt, który objął dyktaturę w ciężkim okresie dla powstania, opierał swoje koncepcje kontynuowania i rozwinięcia walk na wiosnę 1864 roku na pospolitym ruszeniu, bazującym głównie na ludzie wiejskim. Plany wywołania powszechnej „wojny ludowej” nie zostały zrealizowane, min. wskutek oporu „białych”. Jednakże chłopci wstępowali do oddziałów partyzanckich, służyli pomocą w zaopatrywaniu powstańców w odzież, żywność, przekazywaniu informacji o wojskach nieprzyjacielskich. Taka postawa była dla ludowców dowodem patriotyzmu i zespolenia chłopów z dążeniami narodu i potwierdzała, że nie potrzebowali już żadnych „opiekunów”, „starszych braci”, by ich do ojczyzny prowadzili.<sup>18</sup>

<sup>16</sup> *Materiały źródłowe...*, s. 76.

<sup>17</sup> Cyt. za Szaflik, *Tradycja historyczna...*, s. 307.

<sup>18</sup> Grabiec, *O ludowcach...*, s. 25; *O co i jak walczone w 1863 r.*, „Polska Ludowa”, 23 stycznia 1916, nr 11.

Ludowcy odczytywali program społeczny powstania jako zapowiedź budowy Polski rządzonej sprawiedliwie, w której chłopci znajdą godne miejsce. Ogłoszenie uwłaszczenia w Manifeście Rządu Narodowego 22 stycznia 1863 roku i odwołanie się do chłopów stanowiło w przekonaniu ludowców ważny krok, by „lud prosty z dołu ku górze wyciągnąć”. Określano je „wielką chwilą” dla chłopca, który odtąd „w życiu narodowym zajął przynależne sobie obywatelskie stanowisko.”<sup>19</sup> Decyzja Rządu Narodowego przyczyniła się do przełamania nieufności chłopów wobec Polski, potwierdzała przekonanie, że tylko w niepodległym państwie mogą spełnić się ich marzenia o prawach i wolności.

Sięganie do tradycji powstań narodowych miało istotne znaczenie dla określenia przez myśl ludową dróg prowadzących do niepodległej Polski oraz roli, jaką mieli odegrać chłopci zarówno w procesie odbudowy państwa, jak i jego przyszłego kształtu ustrojowego. Punktem wyjścia była konstatacja, której istotę dobitnie ujęto w programie Związku Chłopskiego z 1915 roku „sprawa polska przestała być sprawą klas uprzywilejowanych, stała się sprawą ludową, sprawą całego narodu; staje się nią przez lud, który dojrzał już do praw, które sam sobie w niepodległej Polsce zdobędzie.”<sup>20</sup>

Lud odepchnięty kiedyś polityką szlachty od spraw państwa miał stać się podstawą odrodzenia ojczyzny. „Jądro odrodzenia Ojczyzny leży w podniesieniu i uobywatelnieniu włościactwa” pisał u progu XX wieku Karol Lewakowski, pierwszy prezes Stronnictwa Ludowego w Galicji.<sup>21</sup> Dowodził tego udział chłopów w kolejnych zrywach narodowych. Swą postawą potwierdzali troskę o Polskę, dla której nie tylko pracowali, ale chcieli bronić i brać odpowiedzialność za jej losy.

Ogniwa łańcucha walk powstańczych, poczynszy od 1794 roku stanowiły pomost dla określenia stanowiska ludowców w tak ważnych dla sprawy polskiej wydarzeniach okresu I wojny światowej.

„Za przykładem ojców, winniśmy wszystkie siły wyteńczyć w obecnej chwili, [...] by nie zasłużyć bezczynnością na wzgardę przyszłych pokoleń” stwierdzano w uchwałach I walnego Zjazdu Polskiego Stronnictwa Ludowego w Królestwie Polskim w czerwcu 1916 roku.<sup>22</sup> Było to wyraźne nawiązanie do kontynuowania aktywnego uczestnictwa chłopów w dziele wyzwolenia narodowego. Wzywano chłopów, aby swymi siłami wspierali czyn zbrojny:

<sup>19</sup> Smoła, *Do was...*, s. 13; J. Młot, *Komu zawdzięczamy zniesienie pańszczyzny*, „Polska Ludowa”, 23 stycznia 1916, nr 11.

<sup>20</sup> *Materiały źródłowe...*, s. 390.

<sup>21</sup> S. Pastuszka, *Karol Lewakowski. Poglądy i działalność społeczno-polityczna*, Warszawa 1980, s. 151.

<sup>22</sup> *Materiały źródłowe...*, s. 404.



„[...] młodzież nasza ruszy ochoczo pod polskie sztandary, aby pokazać światu, że w niej tradycje racławickie nie zagięły, że ten lud kmiecy, który ongiś zdobywał armaty na Moskalach i teraz ruszy na odwiecznego naszego wroga, ażeby dźwignąć Polskę na swoich barkach.”<sup>23</sup>

Udział w walce o niepodległość wiązał się z przekonaniem, że chłopci będą mogli zrealizować swe marzenia o demokratycznym i sprawiedliwym dla wszystkich obywateli państwie. O takiej wizji Polski pisał pamiętnikarz: „będzie ona urządzona nie po dawnemu, ale będzie matką dla wszystkich; lud w niej będzie miał prawa i będzie jej fundamentem.”<sup>24</sup> Zdecydowanie odrzucano to, co wiązało się z tradycją „szlachetczyzny”, a więc nierównością, uciskiem, nędzą i ciemnotą warstw ludowych.

Myśl ludowa, przeciwstawiając Polskę szlachecką przyszłej Polsce Ludowej, nie sięgała po argumenty dziejowej odpłaty za pańszczyźniane krzywdy czy zemsty, za poniżenie. Charakterystyczna była tu ocena rabacji galicyjskiej 1846 roku. Uważano, że krwawe wydarzenia powstały na gruncie nienawiści ludu wyrosłej z krzywdy trwającej od stuleci. Jakub Szela był narzędziem zemsty, ale nie przykładem do naśladowania. Stanowisko ludowców w tym względzie wyraził W. Witos na posiedzeniu Sejmu Krajowego w 1912 roku. Sprzeciwił się przywoływaniu widma rabacji i rozdrapywaniu zabliznionych ran, uznając, że działania ludowców winna cechować rozwaga i spokój w ocenie wydarzeń.<sup>25</sup>

Świadomość doznanych niesprawiedliwości nie miała prowadzić do odwetu, ale mobilizować do działań, tak by „żywego ludu krzywdy i ból” nie miały już miejsca. Takie przesłanie zawierała praca Stanisława Grabca *O ludowcach, idei ludowej i polityce narodowej ludowców*, wydana w 1913 roku, będąca wykładnią wskazań programowych ruchu pod zaborem rosyjskim. Zaznaczał on, że „naszą drogą i celem jest przyszłość”, a nie wypominanie krzywd przeszłości. Stwierdzał następnie, że lud winien tworzyć własną politykę, wynikającą z jego potrzeb i interesów i im winny być podporządkowane interesy innych warstw. Tytuł do tego daje ludowi jego praca, to że żywi i broni, wytwarza bogactwo narodowe. Lud dojrzał do tego, by „sam sobie życie budował, politykę prowadził, ojczyznę stwarzał.”<sup>26</sup> Pracą i wysiłkiem ludu miała powstać Polska Ludowa, zbudowana na zasadach równości, wolności i sprawiedliwości społecznej. Na te konstatacje składały się refleksje płynące z dziejów narodu i państwa polskiego.

<sup>23</sup> *Ibid.*, s. 355.

<sup>24</sup> J. Madejczyk, *Wspomnienia*, Warszawa 1965, s. 59.

<sup>25</sup> *Przemówienie posła Witosy*, „Przyjaciel Ludu”, 28 stycznia 1912, nr 5.

<sup>26</sup> Grabiec, *O ludowcach...*, s. 23.